

Witajcie ! Zapraszamy na kolejny tydzień zabaw.

25.05.20 Temat: Prawa dziecka.

1. „**Wspólne zakupy**” – **zabawa integracyjna**; utrwalenie imion kolegów i koleżanek z grupy. Dzieci stoją w kole. Pierwsze dziecko mówi: „Wszedłem do sklepu i kupiłem klocki”. Kolejna osoba mówi: „Paweł wszedł do sklepu i kupił klocki, a ja kupiłem samochód”. Do zabawy przystępują kolejne dzieci. Każde ma powiedzieć, co kupili poprzednicy i „dorzucić” swój zakup.

2. **Miś Norman z prezentami**” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.75; wydrukowana karta pracy.

3. Zabawy i ćwiczenia poranne

- „**W przód i w tył**” – zabawa ruchowa z elementem marszu. Marsz w różnych kierunkach, na mocne klaśnięcie w dłonie – dzieci zatrzymują się i maszerują tyłem. Kolejne mocne uderzenie zmienia kierunek marszu.

- „**Ręce - nogi - głowa**” – zabawa ruchowa. Dzieci stoją w rozsypance. Maszerują w różnych kierunkach. Na hasło wymienione części ciała mają dotykać do podłogi, np. Dwie nogi i ręka, Jedna noga i dwie ręce, Dwie nogi i dwie ręce, Dwie nogi, ręka i głowa...

- „**Mosty**” - zabawa ruchowa z elementem skłonu. Dzieci dobierają się parami i podają sobie jedną rękę tworząc most. Wybrane dziecko przechodzi przez most i te dzieci, pod którymi przejdzie podają rękę tworząc sznur. Przechodzimy kolejno przez wszystkie mosty, aż wszyscy utworzą sznur.

- „**Hop**” – zabawa ruchowa z elementem podskoku. Dzieci maszerują po obwodzie koła. Na hasło: hop - podskakują obunóż, następnie dalej maszerują.

4. „Jestem dzieckiem”- nauka wiersza Doroty Kossakowskiej.

Jestem dzieckiem i lubię się bawić.

Bardzo chętnie poznaję świat.

Mam przyjaciół i ważne sprawy,

Chociaż jeszcze niewiele mam lat.

Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,

Mieć malutkie i wielkie marzenia.

I codziennie z radością oglądać

Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.

*Chcę mieć prawo do nauki,spokoju,
Bezpieczeństwa w szkole i w domu.
Chcę też wierzyć,
że nigdy nic złego
Nie stanie się nikomu.*

Rozmowa na temat wiersza:

- Co lubi robić dziecko?
- Czego pragnie?
- Jakie prawa chce mieć dziecko?
- w co chce wierzyć?

„**Prawa dzieci**” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4., s.24. Dzieci opowiadają co przedstawiają ilustracje. Następnie nazywają prawa dzieci i tłumaczą co one oznaczają.

6. Wyjście na podwórko - zabawy w piaskownicy i na urządzeniach ogrodowych.

7. „O czym myślę?” – ćwiczenie słuchu fonematycznego;

Dziecko wybiera (w myślach) przedmiot z sali, np. misia. Mówi: „Mój przedmiot zaczyna się na głoskę M”. Pozostali muszą zgadnąć, o co chodzi. Jeżeli nie zgadną, dziecko podaje jedną z charakterystycznych cech danego przedmiotu np. jest pluszowy. Po odgadnięciu przedmiotu przez grupę, kolejny przedmiot wybiera drugie dziecko. w razie potrzeby rodzic pomaga dzieciom wyodrębnić pierwszą głoskę w słowie, sprawdza też, czy dzieci, które same wyodrębniają głoski w nagłosie robią to poprawnie.

8. „Dotknij” – zabawa ruchowa.

Osoba prowadząca zabawę mówi „Zielone” i każde dziecko musi dotknąć czegoś zielonego. Osoba, która nie znajdzie rzeczy w zielonym kolorze, staje na środku sali i podaje nową komendę. Polecenia nie muszą ograniczać się tylko do kolorów, ale mogą dotyczyć też kształtów (okrągły, podłużny, kwadratowy itp.).

9.„ Dokończ zdanie” – zabawa słowna

Dzieci kończą rozpoczęte zdanie:

Kiedy jest mi wesoło to....

Kiedy jestem zły to.....

Kiedy jest mi smutno to.....

Kiedy się boję to.....

10. Zabawy swobodne w kącikach zainteresowań: lalek, konstrukcyjnym, samochodowym;
zwrócenie uwagi na zgodną wspólną zabawę.

Witajcie!!

26.05.20 Temat: W gronie przyjaciół.

1. Zabawa „Kogo nie ma?”;

Dzieci siedzą w kole, jedno dziecko siedzi w środku z zamkniętymi oczami lub z zawiązanymi chustką. Wskazana przez rodzica dziecko wychodzi z sali do łazienki lub staje za parawanem. Dziecko, które jest w środku koła otwiera oczy lub zdejmuje chustkę i mówi kogo nie ma, kto stoi za parawanem. Następuje zamiana ról. Dziecko, które było za parawanem wchodzi do środka koła. Zabawa kończy się gdy każde dziecko będzie w środku koła.

2. „Odszukaj znaczek kolegi /przyjaciela”- zabawa orientacyjno – porządkowa;

Dzieci siedzą w kole, jedno dziecko siedzi w środku z zamkniętymi oczami lub z zawiązanymi chustką. Wskazana przez nauczyciela osoba wychodzi z sali do łazienki lub staje za parawanem. Dziecko, które jest w środku koła otwiera oczy lub zdejmuje chustkę i mówi kogo nie ma, kto stoi za parawanem. Następuje zamiana ról. Dziecko, które było za parawanem wchodzi do środka koła. Zabawa kończy się gdy każde dziecko będzie w środku koła.

3. „Co lubię robić z moim przyjacielem?” – zabawa dramowa.

Dzieci siedzą w kole, jedno dziecko wchodzi do środka i za pomocą ruchu pokazuje to, co najchętniej lubi robić z kolegą/ przyjacielem np. grać w piłkę, tańczyć, śpiewać itp., a pozostałe dzieci odgadują. Dziecko, które jako pierwsze odgadnie wchodzi do koła i zabawa trwa dalej.

4. „Nasi przyjaciele ” – wypowiedzi dzieci na podstawie opowiadania pt.: „Mój przyjaciel Krecik”(brak informacji o autorze)

W pewnym mieście, nieopodal parku, wraz z rodzicami i starszym bratem mieszkała pięcioletnia dziewczynka, która miała na imię Kasia. Dom, w którym mieszkali był bardzo duży i przestronny, a zarazem bardzo ciepły i przytulny. w pokoju gościnnym stał kominek, w którym zimą wesoło buzował ogień, a na ścianie w przedpokoju wisiał stary, drewniany zegar z kukułką. Jednak najprzyjemniejszym pomieszczeniem w domu był pokój Kasi. Pełno w nim było zabawek. Na podłodze leżał puszysty dywan, a pod oknem stało biurko, przy którym dziewczynka rysowała, oglądała książeczki i robiła ubranka dla lalek. Kasia bardzo lubiła swoje małe królestwo, ale tylko do momentu, kiedy za oknem świeciło słońce i było jasno. Kiedy nadchodziła noc i czas było iść do łóżeczka, niechętnie w nim przebywała. w ciemności pokój stawał się dla niej bardzo duży, a każdy przedmiot wydawał się bardzo dziwny. Nawet ukochany bujany fotel, który dostała od babci i na którym tak chętnie huśtała się w dzień, przestawał się jej podobać. Dlatego Kasia wielokrotnie prosiła rodziców, aby pozwolili jej spać przy zapalonej lampce. – Tatusiu, proszę nie gaś światła! – Ależ córeczko, przecież wiesz, że jesteśmy tuż obok, za ścianą i nic ci się nie stanie – przekonywał tato Kasię.

- *Tatusiu, ale ja tak bardzo cię proszę. Jeszcze tylko ta noc!* – prosiła dziewczynka.
- *No dobrze kochanie, ale już śpij, bo jutro znowu będziesz marudziła przy wstawaniu do przedszkola*
– *powiedział tata i dał jej pluszowego krecika.*
- *Przytul go, będzie ci rażniej. Po pięciu minutach od wyjścia taty z pokoju, Kasia usłyszała cichutkie:*
- *Ojej! Ale tu jasno, aż mnie bolą oczy! Dziewczynka bardzo się wystraszyła i już miała zawołać na pomoc mamę, ale głosik uspokoił ją mówiąc:*
- *Nie bój się, to ja do ciebie mówię, twoja pluszowa maskotka. Cześć, jestem Krecik, a ty jak masz na imię?*
- *Cześć, nazywam się Kasia* – *odparła zdziwiona dziewczynka, która jeszcze nigdy nie miała mówiącej zabawki.*
- *Dziwisz się, że umiem mówić?* – *zagadnął Krecik.*
- *Tak* – *odparła Kasia.*
- *Widzisz, ja nie jestem zwykłym pluszakiem, przyszedłem do ciebie, żeby ci pomóc.* – *w czym mi chcesz pomóc?* – *zapytała zdziwiona dziewczynka.*
- *Słyszałem, że nie lubisz spać, gdy jest ciemno, czy to prawda?* – *o tak, bardzo nie lubię!* – *odpowiedziała Kasia.*
- *Kiedy gaszę światło, na ścianach pojawiają się dziwne stwory, które chcą mnie zabrać, gdy tylko zamknę oczy.*
- *Czy mogłabyś mi pokazać te dziwadła?* – *zapytał Krecik.* – *Nie, nie!* – *krzyknęła Kasia.*
- *Jeżeli zgaszę światło, to one mnie porwą!*
- *Dlaczego miałyby cię porwać?*
- *Nie wiem, ale kiedyś mój brat powiedział, że jeżeli nie będę cicho, to w nocy przyjdzie Baba Jaga i mnie zabierze, i zamknie w klatce!* – *odpowiedziała przestraszona dziewczynka.* – *Posłuchaj Kasieńko, ja myślę, że twój brat chciał cię tylko nastraszyć, żebyś mu nie przeszkadzała. Podobnie jak ja, on doskonale wie, że Baby Jagi istnieją tylko w bajkach, i że nie porywają dzieci. Ja całe życie spędzam w ciemności, pod ziemią i do tej pory nie spotkałem jeszcze żadnej Baby Jagi – więc nie masz się czego obawiać.*
- *Naprawdę nie boisz się chodzić po ciemku, przecież wtedy prawie nic nie widać?!* – *zapytała Kasia.*
- *Nie boję się, jestem do tego przyzwyczajony. w rozpoznawaniu przedmiotów pomagają mi łapki i węch.*
- *Chciałabym tak jak ty się nie bać* – *westchnęła dziewczynka.* – *Możesz tego dokonać* – *odpowiedział Krecik.*
- *Naprawdę! Jak mam to zrobić?* – *zaczekała Kasia.*

– Żeby przegonić strach, trzeba najpierw go poznać, dlatego chciałbym zobaczyć te stwory, które nie dają ci spokoju.

– Ale, ale ...! – zadrżała dziewczynka.

– Nie bój się Kasiu, będę trzymał cię za rączkę, kiedy będzie ciemno i nie pozwolę, aby stała ci się krzywda. Zgaś światło i pokaż mi, czego się boisz!

– Ale na pewno będziesz przy mnie? – zapytała niepewnie Kasia.

– Obiecuję ci to! – powiedział Krecik i przytulił się do niej. Po dłuższej chwili wahania Kasia wyłączyła lampkę i poczuła strach, który ustąpił z chwilą, gdy Krecik ścisnął jej rękę. Poczula ulgę, bo wiedziała, że nowo poznany przyjaciel jest blisko i nie pozwoli zrobić jej krzywdy.

– Pokaż, czego się boisz, Kasiu – poprosił Krecik.

– Tam za oknem jest wielki potwór, który wyciąga do mnie swoje ogromne ręce, a na suficie jest wielki pająk, który ma mnóstwo dziurek w brzuchu. Kreciku, ja się boję!

– Zapal światło, Kasiu. Wszystko jest w porządku, uspokój się i popatrz w okno. Co widzisz?

– Drzewo – odpowiedziała Kasia.

– Właśnie! To drzewo to potwór, którego widziałas za oknem. Drzewa chyba się nie boisz?

– Nie, ale on się ruszał!

– To wiatr poruszał gałęziami, które wydawały ci się rękami potwora. Jak chcesz, to możemy to sprawdzić.

– Chcę! Co mam zrobić?

– Zgaś światło i popatrz w okno.

– Dobrze – odpowiedziała dziewczynka, ale dla pewności chwyciła Krecika za łapkę.

– Widzisz, ręce potwora poruszają się tak samo, jak gałęzie drzewa.

– Rzeczywiście, a więc to nie potwór, tylko drzewo – powiedziała Kasia.

– Tak – odparł Krecik.

– Uff! Już się go nie boję. a co z pająkiem na suficie?

– Pająk na suficie to cień bujanego fotela, dlatego miał tyle dziurek w sobie.

– Cień? – zapytała Kasia.

– Cień powstaje wtedy, gdy światło pada pod odpowiednim kątem na człowieka lub przedmiot. Na przykład, gdy idziesz, to czasami masz przed sobą swoją wydłużoną, czarną postać – to jest właśnie twój cień

. – A, wiem! Bawimy się z Zosią w nadeptywanie na własne cienie – odpowiedziała radośnie dziewczynka.

– Cień to nic strasznego. Każdy przedmiot go ma – powiedział Krecik.

– Ale dlaczego cień fotela wyglądał jak pajak? – zdziwiła się Kasia.

– Bo tak go sobie wyobraziłaś. Następnym razem, kiedy obudzisz się w nocy i zobaczysz na suficie wielkiego pajaka z dziurami w brzuchu, to pomyśl sobie, że jest to cień bujanego fotela, na którym bardzo lubisz się huśtać i niepokój od razu minie. Jeżeli zaś pojawi się jakiś nowy strach, klasnij trzy razy w rączki, a zjawi się mój przyjaciel świetlik, który oświeci ci straszdyło i dowiesz się, czym ono tak naprawdę jest i czy naprawdę musisz się go bać. Spróbuj klasnąć, Kasiu! Kasia wykonała polecenie Krecika i natychmiast nad jej głową pojawił się mały robaczek ze świecącym brzuszkiem.

– Witaj Kreciku, mam dla ciebie nowe okulary chroniące przed światłem – powiedział robaczek.

– Cześć Świecidelko, dziękuję ci za prezent. Wezwałem cię tutaj, byś poznała Kasię i rozświetliła jej pokój, gdy będzie się bała

. – Witaj Kasienko, pomogę ci z największą ochotą. Wzywaj mnie, kiedy chcesz. Właśnie wracam od Zosi, która podobnie jak ty boi się ciemności – zwrócił się do Kasi robaczek.

– Bardzo się cieszę, że cię poznałam, Świecidelko. Wyglądasz podobnie jak robaczki, które widziałam na łące, one też świeciły.

– Mówisz o robaczkach świętojańskich, to moi kuzyni. No dobrze, ale na mnie już pora. Muszę lecieć do domu. Pamiętaj Kasiu, jeżeli tylko będę ci potrzebny, klasnij w dłonie. Do widzenia – powiedział świetlik i odfrunął.

– Dziękuję ci, Świecidelko – szepnęła Kasia i zwróciła się do Krecika. – Jestem bardzo zmęczona, chodźmy spać.

– Dobrze Kasiu, tylko zgaś światło, bo mnie od niego bardzo bolą oczy, a w okularach spać nie będę, bo mi się potłuką – powiedział Krecik. Kasia zgaszyła światło i przytuliła się do Krecika. Tej nocy jeszcze dwa razy wzywała Świecidelko, aby pomógł jej przegonić strach, następnej tylko raz. a trzeciego wieczoru sama poprosiła tatę, aby zgasił jej światło. Powiedziała mu, że się już nie boi Baby Jagi i potworów, bo one są tylko w bajkach. – Jestem z ciebie dumny córeczko, dzielna z ciebie dziewczynka! – pochwalił ją tata i pocałował na dobranoc.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Gdzie mieszkała Kasia?
- Co znajdowało się w jej pokoju?
- Czego bała się Kasia?
- o co prosiła swoich rodziców?
- Co tata dał Kasi?
- Kto przyszedł do Kasi żeby jej pomóc?
- w jaki sposób Krecik pomógł Kasi przegonić potwory?
- Kto przybył im na pomoc?

- Czy Kasia nadal bała się Baby Jagi i potworów?
- Co Kasia usłyszała od taty?

5. „Prezent dla przyjaciela” – oklejanie balonów masą papierową.

Potrzebne będą: masa do klejenia, balony o różnych kształtach i wielkości, gazety, ręczniki papierowe.

6. Zabawa „Przyjacielski uśmiech”

Rodzic wraz z dziećmi sporządza masę do oklejania balonów gazetami:

- Mieszmamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju. Kawałki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Zamiast mąki można użyć kleju do tapet. Dodajemy też kilka łyżeczek soli. Możemy także w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o wcześniejszym jej przygotowaniu. 100 g mąki pszennej mieszamy z 0,4 - 0,5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju.

Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni. Praca dzieci – oklejanie balonów gazetami przy użyciu sporządzonej masy. Baloniki mogą być o różnych kształtach. Pozostawienie oklejonych baloników do wyschnięcia.

7. Zabawy dowolne wybraną zabawką: zwrócenie uwagi na używanie zwrotów grzecznościowych ora zgodną zabawę.

8. Wyjście na świeże powietrze. Zabawa ruchowa z elementem rzutu i celowania „Chłopak” /dawniej „Klasy/; doskonalenie rzutu woreczkiem prawą ręką lub lewą w zależności od ręki wiodącej, wdrażanie do zgodnego współzawodnictwa.

9. Zabawa „Prawda czy fałsz;

Zadaniem dzieci jest określenie czy się z nimi zgadzają czy nie.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nas pociesza, gdy się martwimy.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nam nie pomaga w trudnych sytuacjach.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto pożyczy nam swoją ulubioną zabawkę.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto jest dla nas niemiły. Dzień dziecka
- Prawdziwy przyjaciel musi mieć tyle samo lat co Ty.
- Prawdziwy przyjaciel ma dla nas czas.

- Prawdziwy przyjaciel śmieje się z nas gdy nam coś nie wyjdzie.

10. Zabawa integracyjna „Przejdźcie przez kładkę”;

Na środku pokoju rozłożona jest gazeta kładka. Dzieci mają tak przejść, aby nikt nie wpadł do rzeki. Po pewnym czasie gazetę składamy na połowę, potem znów na połowę. Dzieci powinny sobie pomagać, aby nikt nie wpadł do rzeki.

11. „Kto może być naszym przyjacielem?” – wypowiedzi dzieci.

Uświadomienie dzieciom, iż przyjacielem człowieka może być nie tylko drugi człowiek ale i zwierzę np. pies czy pluszowy Miś Norman, określanie cech dobrego przyjaciela.

MIŚ NORMAN RADZI:

Dobry przyjaciel powinien: Mieć zawsze czas dla drugiej osoby /przyjaciela/. Być razem w chwilach dobrych i złych, wesołych i smutnych. Pomagać mu kiedy ma kłopoty. Nie być zazdrosnym i złośliwym wobec niego. Mówić zawsze prawdę i nie powtarzać innym informacji uzyskanych od przyjaciela.

27.05.20 Witajcie Słoneczka!

Temat: Liczymy figury geometryczne.

1. „Kolory” – zabawa z piłką.

Dziecko, które na początku poprowadzi zabawę, trzyma piłkę. Pozostałe siadają w szeregu naprzeciw niego. Prowadzący rzuca piłkę po kolei do każdego kolegi, wymieniając przy tym różne kolory. Dzieci łapią i odrzucają piłkę. Nie można jej złapać, gdy rzucający piłkę powie „czarny!”. Zmiana z prowadzącym następuje, gdy ktoś złapie piłkę, mimo że padło hasło „czarny!”.

2. Recytacja wiersza pt.: „Jestem dzieckiem” Doroty Kossakowskiej;

*Jestem dzieckiem i lubię się bawić.
Bardzo chętnie poznaję świat.
Mam przyjaciół i ważne sprawy,
Chociaż jeszcze niewiele mam lat.
Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,
Mieć malutkie i wielkie marzenia.
I codziennie z radością oglądać
Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.
Chcę mieć prawo do nauki, spokoju,
Bezpieczeństwa w szkole i w domu.
Chcę też wierzyć,
Że nigdy nic złego
Nie stanie się nikomu.*

3. „Prezent dla kolegi/koleżanki”- malowanie balonów wyklejonych wcześniej gazetami lub kolorowym papierem. Dzieci malują wyklejone balony i ozdabiają je według własnej inwencji twórczej.

4. „Bawimy się z Misiem Normanem” – zabawy taneczne.

Muzyczne powitanie. Dzieci stoją w sali w rozsypce i wykonują układ ruchowy do powitanki. Rodzic z Misiem Normanem (może być zwykły miś) stoi w środku.

Cześć, Hej! – machanie w różne strony raz jedną, raz drugą ręką.

Witam wszystkich wkoło – obrót ze wskazaniem ręką dzieci dookoła.

Dzień dobry, bawmy się wesoło – podanie prawej ręki koledze stojącemu najbliżej, przywitanie się z nim. La lala, la lala, la lalalala – obrót w parach w prawą stronę. La lala, la lala, la lalalala – obrót w parach w lewą stronę.

Śpiewanie piosenki „Miś Norman” .

Dzieci śpiewają piosenkę wykonując jednocześnie układ rytmiczny: ref:

Nor - man, Nor - man /klaszcza w ręce /pólnuty/

to przy – ja - ciel /tupią naprzemiennie nogami w rytmie ćwierćnutowym nasz /uderzają raz oburącz o
uda (cała nuta). Ra - zem z na - mi /klaszcza w ręce /pólnuty/

Mi - łospę - dza /tupią naprzemiennie nogami w rytmie ćwierćnutowym Czas /uderzają raz oburącz o
uda (cała nuta). Kiedy jest nam bardzo źle Misio wciąż uśmiecha się tym pocieszyć umie nas,
rozweseli każdą twarz.

ref: Norman, Norman to przyjaciel

Mówi do nas mały miś: "zawsze trzeba grzecznym być". Wzorem nam jest, dużo wie i uwielbia tulić
się. ref: Norman, Norman to przyjaciel

On zasady wszystkie zna i przestrzega je co dnia "piątkę " z misiem przybijamy, wspólnie zasad
przestrzegamy.

„Rób tak, jak ja” – zabawa ruchowo – naśladowcza.

Dzieci stoją w kole i naśladują ruchy w rytm muzyki .

„ Nie chcę cię znać" taniec śląski.

Nie chcę cię, nie chcę cię, Nie chcę cię znać.

Choć do mnie, choć do mnie Rączki mi dać.

Prawą mi dać, lewą mi dać.

I już się na mnie nie gniewać

5. „Wyścig figur” – zabawa matematyczna.

Pomoce: figury geometryczne tj. trójkąt, kwadrat, prostokąt i romb, książka „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4., kredki.

Słuchanie wiersza „Figurkowy wyścig” (brak informacji o autorze)

*Wszystkie znane wam figury,
urządziły wyścig z góry.
Przybył kwadrat i trójkąty,
Dzień dziecka kilka rombów, prostokąty.
Wszystkie równo w rzędzie stały, sygnału startu wyglądały. Wyścig ruszył, więc figury,
wystartowały szybko z góry.
Pan kwadracik mimowolnie,
stoczył z góry się opornie.
Mały trójkąt choć w podskokach,
z górki schodził na trzech bokach.
A prostokąt bez popłochu,
zsuwał się na dłuższym boku.
Kto najszybciej był na mecie?
Myślę, że już wszyscy wiecie.*

Rozmowa na temat wiersza:

- Jakie figury przybyły na wyścig?

- Jak staczały się z góry?

- Kto najszybciej był na mecie?

Inscenizacja wiersza przez dzieci.

Z kolorowych kartek wycięte są figury geometryczne:

1 kwadrat, 3 trójkąty, 3 romby i 3 prostokąty.

Rodzic rozdaje wycięte figury wybranym dzieciom. Następnie czyta wiersz a dzieci go inscenizują. „Liczymy figury” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4,s. 25. Liczenie figur geometrycznych, które wzięły udział w wyścigu. 1 kwadrat 3 trójkąty 3 romby 3 prostokąty Dzieci nazywają i kolorują figury geometryczne w książce. Następnie liczą je i rysują odpowiednią ilość kropek w polach na dole strony.

6. Spacer w okolicy budzenie radości ze wspólnego spaceru.

7. „Portret przyjaciela” – zabawa w rozpoznawaniu stanów emocjonalnych.

Rodzic pokazuje obrazki przedstawiające stan emocjonalny, dzieci rozpoznają je i wyrażają mimiką twarzy: radość, złość, gniew, smutek, strach, ból, zdziwienie, itp. Na stoliku ustawiamy ramkę, a za nią krzesło. Każde dziecko siada na krześle, głowę wsuwa w ramę i przyjmuje odpowiedni wyraz twarzy. Pozostałe dzieci odgadują, jaki to stan emocjonalny.

8. „Znajdź swoją parę” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.

Dzieci poruszają się swobodnie po sali. na sygnał: znajdź swoją parę, szukają dziecka, które ma taką samą minę przedstawiającą taki sam stan emocjonalny np. radość.

28.05.20

Temat: Dziecięce nastroje.

1. „Jakie to słowo?” - zabawa orientacyjno-porządkowa z elementem syntezy słuchowej wyrazów.

Dzieci biegają w rytm klaskania. Na sygnał zatrzymują się, rodzic wymawia słowo sylabami,

np. mu – rzy – nek, a dzieci składają je w całość i wypowiadają je głośno.

2. „Głuchy telefon” – zabawa dydaktyczna;

Dzieci siedzą w kole. Rodzic rozpoczyna zabawę mówi bardzo cicho słowo dziecku siedzącemu obok, następnie słowo to jest przekazywane kolejno. Kiedy dojdzie do ostatniej osoby sprawdzamy czy dzieci dobrze usłyszały i przekazały. w dalszej części zabawy możemy przekazywać krótkie zdania.

3. „Który miś schowany?” – zabawa dydaktyczna

Dzieci siedzą na dywanie. Na środku dywanu w rzędzie siedzi 6 misiów. Rodzic recytuje rymowaną i chowa 1 misia.

Siedzą na dywanie

małe misie w rzędzie

Już za chwilę na dywanie jednego nie będzie.

Który miś schowany?

Odpowiedzcie sami.

4. Zabawy i ćwiczenia poranne:

- „W przód i w tył” – zabawa ruchowa z elementem marszu. Marsz w różnych kierunkach, na mocne klaśnięcie w dłonie – dzieci zatrzymują się i maszerują tyłem. Kolejne mocne uderzenie zmienia kierunek marszu.

- „Ręce - nogi - głowa” – zabawa ruchowa. Dzieci stoją w rozszypce. Maszerują w różnych kierunkach. Na hasło wymienione części ciała mają dotykać do podłogi, np. Dwie nogi i ręka, Jedna noga i dwie ręce, Dwie nogi i dwie ręce, Dwie nogi, ręka i głowa...

- „Mosty” - zabawa ruchowa z elementem skłonu. Dzieci dobierają się parami i podają sobie jedną rękę tworząc most. Wybrane dziecko przechodzi przez most i te dzieci, pod którymi przejdzie podają ręce tworząc sznur. Przechodzimy kolejno przez wszystkie mosty, aż wszyscy utworzą sznur.

- „Hop” – zabawa ruchowa z elementem podskoku. Dzieci maszerują po obwodzie koła. Na hasło: hop - podskakują obunóż, następnie dalej maszerują

5. „Mój nastrój” – malowanie farbami.

Określanie przez dzieci swego nastroju w danym momencie „tu i teraz”.

- Malowanie swego nastroju. Nadanie obecnemu nastrojowi nazwy.
- Rodzic przygotowuje trzy kartonowe twarze. Na jednej widnieje radość, uśmiech, na drugiej złość, gniew, a trzecia nie wyraża żadnych emocji. Przy pierwszej dzieci układają rysunki przedstawiające dobry nastrój, przy drugim rysunki przedstawiające „zły humorek” a przy trzeciej bez emocji.

- Dzieci wypowiadają się na temat:

Co możemy zrobić by poprawić swój nastrój?

Czy inni mogą nam w tym pomóc?

Jeżeli tak, to w jaki sposób?

6. Wyjście na podwórko – zabawy w piaskownicy oraz na urządzeniach ogrodowych; zachowanie bezpieczeństwa podczas korzystania z urządzeń, przestrzeganie zasad.

7. „Zgadnij, co wydało dźwięk?” – zagadki słuchowe

Na stoliku leżą różne przedmioty. Rodzic uderza nimi np. klockami, łyżeczkami, garnuszkami; uderzanie łyżeczką o pustą szklankę, o szklankę z wodą, klaskanie, darcie papieru, gniecenie papieru itp. Zadaniem dzieci jest rozpoznawanie odgłosu i wskazanie przedmiotu jaki go wydaje.

8. „Kto pierwszy dołączy do grupy” - rozgrywanie gry planszowej /wycinanka s.43 „Pięciolatek – Razem poznajemy świat”/;

9. Zabawy ze wstążką.

<https://www.youtube.com/watch?v=Aa6UVcSJjG8>

Pomoce: wstążka dla każdego dziecka lub wycięte paski z krepiny. Rodzic proponuje pewne ćwiczenia ze wstążką o różnym stopniu trudności. Każde dziecko ćwiczy indywidualnie według własnej koncepcji, upodobań, możliwości i potrzeb. Proponowane ćwiczenia:

- zygzakowate ruchy wstążką z jednoczesnym wznosem ramion i wspięciem na palce tak aby wstążka nie dotykała podłogi,

- spiralne ruchy wstążką z jednoczesnym wspięciem na palce, - ruchy ósemkowe wstążki, obszerne i zawężone, /ósemka kreślona w poziomie tzw. „leniwa ósemka”/

- ruchy koliste wstążki – obszerne krążenie ramienia w tył, przód, przed sobą, - zataczanie koła z obrotem wokół własnej osi.

29.05.20 Witajcie kochani, dziś ostatni dzień zabaw.

Temat: Dzieci z różnych stron świata.

1. „O jakiej zabawce mówię?” – zabawa dydaktyczna

Dzieci siedzą w kole. Rodzic przedstawia zabawki. Opisuje słowami zabawkę określając jej charakterystyczne cechy oraz podając pierwszą głoskę w słowie /nazwie zabawki/.

2. „Latawce” – ćwiczenia graficzne typu „połącz kropki” /”Pięciolatek – Razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.76.,

WYDRUKOWANA KARTA PRACY

3. „Dzieci z różnych stron świata” - Ilustracja w książce „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4.

Recytacja wiersza pt. ”Jestem dzieckiem” Doroty Kossakowskiej.

Jestem dzieckiem i lubię się bawić.

Bardzo chętnie poznaję świat.

Mam przyjaciół i ważne sprawy,

Dzień dziecka Chociaż jeszcze niewiele mam lat.

Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,

Mieć malutkie i wielkie marzenia.

I codziennie z radością oglądać

Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.

Chcę mieć prawo do nauki, spokoju,

Bezpieczeństwa w szkole i w domu.

Chcę też wierzyć,

że nigdy nic złego

Nie stanie się nikomu.

Rozmowa z dziećmi:

- Wskażcie osobę, która występowała w wierszu? /dziecko/

- z jakich krajów pochodzą inne dzieci?

Omówienie charakterystycznych strojów dzieci oraz domów w jakich mieszkają, wskazanie miejsca zamieszkania na globusie i mapie.

„Kim jestem i skąd pochodzę” – zabawy słownikowe. Rozwiązywanie zagadek i wskazywanie odpowiedzi na planszy.

-Ma kubraczek z futra foki Co mu mocno grzeje boki Ma czerwony z mrozu nosek bo to mały(Eskimosek).

-Ma czarną skórę ten nasz koleżka Wraz z rodzicami w Afryce mieszka (Murzynek)

-Nosi kimono i mieszka na wyspie Jak się nazywa wiedzą dzieci wszystkie. (Japonka)

-Jego znak to orzeł biały A ojczyznę jego Polska. (Polak)

-Palczkami ryż zjada, legendy o smokach opowiada, ma skośne oczy i żółtą skórę, jego kraj otoczony jest Wielkim Murem (Chińczyk)

-Ma czerwoną skórę i chodzi w pióropuszu, fajkę pokoju pali, by dodać sobie animuszu. (Indianin)

4. „Podajmy sobie ręce w zabawie i w piosence” –

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

„Międzynarodowy Dzień Dziecka” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4, s.22 i 23.

Zabawa muzyczno – ruchowa „Stacyjkowo” <https://www.youtube.com/watch?v=VQq4XEHEdzQ>

Dzieci – pasażerowie czekając na pociąg chodzą po peronie (pokój)

Na hasło: „Pociąg odjeżdża!” – dzieci sprawnie ustawiają się w kolejkę za dzieckiem – konduktorem (w czapce na głowie) i odjeżdżają naśladując pociąg. Śpiewają przy tym piosenkę „*Jedzie pociąg z daleka*”

Jedzie pociąg z daleka , Na nikogo nie czeka. Konduktorze łaskawy Zawieź nas do stacyjki.

Podczas pauzy w muzyce pociąg zatrzymuje się. Gdy rodzic wymienia nazwę stacji do której przyjechaliśmy np. Polska, wówczas dzieci rozłączają wagoniki śpiewają.

„Kto ty jesteś?” sł. Wł. Bełza, muz. M. Tomaszewska

<https://www.youtube.com/watch?v=NREwvjaRc8>

- Kto ty jesteś? - Polak mały.
- Jaki znak twój? - Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz? - Między swemi.
- w jakim kraju? w polskiej ziemi.
- Czym twa ziemia? - Mą ojczyzną.
- Czym zdobyta? - Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz? - Kocham szczerze.
- a w co wierzysz? - w Polskę wierzę.

Ref.: Polska, Polska, Polska, Polska Polska to jest ojczyzna moja. Polska, Polska, Polska, Polska To ojczyzna ma. (bis)

Sygnałem do odjazdu pociągu jest dźwięk instrumentu perkusyjnego lub kłaśnięcie w dłoń. Dzieci znów łączą wagoniki. Zabawę powtarzamy kilka razy , aż dojedziemy do stacji Przedszkole. Dzieci powtarzają wierszyk.

W naszym przedszkolu pełno muzyki jest - zabawa rytmiczna. W naszym przedszkolu pełno muzyki jest

Są instrumenty, o których mało wiesz.

Nasze ręce klaszczą tak...

To jest muzyka, która bardzo cieszy nas.

Nasze nogi tupią tak...

Nasze palce robią tak...

Nasze dłonie robią tak...

Nasze usta robią tak...

A nasz język robi tak...

5. Wyjście na podwórko – zabawy samorzutnie podejmowane przez dzieci z wykorzystaniem sprzętu terenowego; przypomnienie o zasadach bezpiecznej zabawy.

7. Słuchanie opowiadania pt.: „Gdy myszka została aktorką... „ (brak informacji o autorze);

Za górami, za lasami, w pięknej leśnej krainie żyły sobie zwierzęta, te duże i te małe. Każdego dnia zbierały się koło drzewa. To było ich magiczne miejsce spotkań. Tam ze sobą rozmawiały, czasami przechwalając się.

– Ja mam piękny, puszysty ogon, który czeszę codziennie grzebieniem – powiedziała ruda wiewióreczka.

– a ja mam piękne skrzydła, które co dzień unoszą mnie do nieba – rzekła sroczka.

– Ja za to jestem najsilniejszy – powiedział niedźwiedź.

- a ja jestem najsprytniejszy – rzekł słowik. – Skaczę sobie z gałązki na gałązkę, czasem pofrunę do nieba pokazać swoje skrzydła, a czasem pięknie pośpiewam. I tak mogły przechwalać się cały dzień. Jedno za drugim. Każde z nich chciało być najlepsze. Pewnego razu, myszka spacerując leśnymi ścieżkami, zobaczyła gromadę zwierząt koło drzewa. – To moi przyjaciele! – krzyknęła głośno i szybko zaczęła biec do nich. Gdy była już blisko, nagle coś ją zatrzymało. Stała i zaczęła przysłuchiwać się rozmowie zwierząt. Nie było to trudne, bo zwierzęta wypowiadały się bardzo głośno, śmiejąc się doniosłym głosem. Nie byłoby nic w tym złego, gdyby nie to, że ich rozmowa dotyczyła małej myszki. Nie była to dobra rozmowa. Zwierzęta jedno przez drugie mówiły: – Oj, ta nasza mała myszka tak dziwnie wygląda. Ja bym oszalała, gdybym takie piegi miała – powiedziała, śmiejąc się wiewióreczka. – a ten chudy ogon, ha, ha, ha – zaśmiał się głośno niedźwiedź. – i ten szary kolor, ha, ha, ha. Nie ma to jak kolorowe piórka – rzekła papuga, rozkładając piękne skrzydła. Zwierzęta były tak zajęte rozmową, że nie zauważyły myszki. Na radosnej buzi małej myszki zaczęły pojawiać się łzy. Szybciutko odwróciła się i pobiegła do swojej norki. Tam leżąc w łóżeczku zadawała sobie pytania:

– Dlaczego oni się ze mnie śmieją? Dlaczego ja im się nie podobam? Dlaczego mnie nie lubią? Dlaczego? Dlaczego? Następnego dnia na drzewie pojawiło się ogłoszenie takiej treści: Moi drodzy leśni Przyjaciele! W naszym lesie odbędzie się przedstawienie. Poszukuję jednego aktora! Wymagania: niski wzrost, piegi na policzkach i koniecznie chudy ogon. Chętne osoby proszę o przyjście jutro o godz. 10 koło drzewa. Tam odbędzie się przesłuchanie. Wszystkie zwierzęta z zainteresowaniem czytały ogłoszenie. Każde z nich chciało grać w przedstawieniu główną rolę.

– Ja mam piękny ogon – powiedziała wiewióreczka.

– Ale nie masz piegów – zauważył słusznie jeź. – Ja też mam ogon, a piegi to sobie zrobię tuszem do rzęs – powiedziała sroczka.

– Ale jesteś za duża – rzekł jeź.

– Ja też mogę zrobić sobie piegi – odpowiedziała wiewióreczka.

– Nie kłóćmy się, tylko zastanówmy, czy ktoś z naszych przyjaciół pasuje do podanego opisu – powiedział jeź.

– Może kot, a może lis? – a może myszka? – Nie, nie, na pewno nie myszka. Ona jest taka nieśmiała – powiedziała wiecznie rozgadana sroczka. Następnego dnia zainteresowane zwierzęta przyszły na przesłuchanie. Było ich bardzo dużo. Łączyło je jedno: każde z nich chciało zagrać główną rolę w przedstawieniu. Reżyser potrzebował tylko jednej osoby, gdyż pozostałych aktorów już miał. Każde ze zwierząt prezentowało się pięknie, ale nie odpowiadało wymaganiom reżysera. Lis cały czas kręcił głową mówiąc:

– Za duże, za małe. To nie są prawdziwe piegi...

Trochę nieśmiało, następne zwierzę podeszło do reżysera. Była to myszka, która cichym głosem powiedziała do Lisa:

– Chcę grać w przedstawieniu, proszę pana. Reżyser przyjrzał się uważnie myszce. Chwileczkę się zastanowił i odpowiedział: – Tak, tak, ty jesteś idealna. Całkowicie pasujesz do moich wymagań. Ciebie szukałem. Przyjdź proszę jutro tutaj o godzinie dziesiątej na próbę.

– Dziękuję, dziękuję – krzyczała myszka pełna radości. Pobiegła szybko do swojej norki uczyć się roli. Wszystkie zwierzęta były zaskoczone. Szeptaly między sobą, zastanawiając się, dlaczego właśnie ona. Reżyser to zauważył i powiedział:

– Widzę, że jesteście wszyscy zaskoczeni. Muszę wam powiedzieć, że wybór głównego bohatera nigdy nie jest łatwy. Miałem trudne zadanie, ale wydaje mi się, że wybrałem właściwą osobę. Myślę, że warto zwrócić uwagę właśnie na zagubioną myszkę. Wy jej niedostrzegacie, śmiejecie się z niej, wcale nie mając racji. Już po pierwszych próbach i przedstawieniu okazało się, że Lis miał rację. Myszka wykazała się znakomitym talentem aktorskim. Ta na pozór nieśmiała osóbką, na scenie prezentowała dotąd niezauważone zdolności. Wszystkie zwierzęta były zdumione i zaskoczone. Same nie wierzyły, że to właśnie ta myszka, z której się śmiały i nie chciały się z nią przyjaźnić. Od tej pory, myszka idąc przez las rozdaje autografy i już nikt nie mówi, że jest mała, że ma ogon i piegi. Wszyscy ją podziwiają za wspaniały talent aktorski. Każdy chce być jej przyjacielem. Pamiętajmy tylko o tym, że przyjaciel nigdy nie ocenia kogoś po wyglądzie, ani nie mówi nic złego o drugiej osobie, a gdy są problemy zawsze zrozumie, wesprze rozmową i pomoże.

8. „Mała szara myszka” – lepienie z plasteliny.

Doskonalenie umiejętności formowania rzeźby pełnej.

9. Zabawy dowolne w kącikach zainteresowań: lalek, konstrukcyjnym, samochodowym, książki

